

G A Z E T A L W O W S K A.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw., Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle, co kwartalna.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płać się od wiersza w półkolumnie (drukem garnont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płać się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyje Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N^o. 35.

22. marca 1842.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa.

Wiadomości zagraniczne: Portugalija:
Nowe ministerjum.

Hiszpanija: O urzędzeniu *fueros* w prowincjach biskajskich.

Anglija: Etat wojska przyjęto. — Wniosek o przyłączeniu konsulów do ciała dyplomatycznego odrzucono.

Francyja: Kwestyja o cukrze. — O funduszach na tajne wydatki.

Holandyja.

Belgija: Proccs przeciw spiskowym.

Niemcy.

Chiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Gorlice.
— Ołomuniec.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Według odebranej dzisiejszą pocztą z Wiednia prywatnej wiadomości, miał tamże na dniu 17. b. m. rozstać się z tym światem August Longin książę Lobkowitz, Prezydent c. k. kamery nadwornej w mennictwie i górnictwie, były Gubernator Królestw Galicyi i Lodomeryi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Dziennik *Times* z dnia 5. marca donosi z Lizbony pod dniem 28. lutego: »Po bezkrólewiu przez dni 17, mianowano nowe ministerjum. Przesilenie zakończyło się zupełnym tryjumfem Costa Cabrala, który jest ministrem spraw wewnętrznych. Książę Terceira jest prezydentem rady, ale Costa Cabral będzie gabinetem przez swój wpływ kierował.

Ministrem sprawiedliwości mianowano Mello e Carvalho, brata drugiego członka *junty* z Oporto, a ministrem skarbu barona Tojal. Ministerstwem spraw zagranicznych zawiądować będzie tymczasowie książę Terceira, gdyż Magalhães ofiarował mu na powrót tej posady stanowczo nie przyjął. Również i ministerjum marynarki administrowane będzie tylko tymczasowie przez pierwszego dyrektora budownictwa. Polityka nowego gabinetu nie bardzo różnić się będzie od polityki ministerjum, które w skutek buntu w Oporto powstało, a pod względem Anglii tudzież innych mocarstw zagranicznych zupełnie też sama pozostanie. Pierwsza czynność nowego ministerjum jest dość godna uwagi; generalny administrator w Oporto otrzymał rozkaz, wykazać dokładnie, jakie sumy otrzymał od urzędu cłowego tudzież z innych źródeł podatkowych na popieranie ostatniego powstania, z czyjzego rozkazu takowe otrzymał, i jak ich użyto. Zamiarem jest, aby te nieprawne czynności aktem indemnizacyi uprawnić. Rozkaz w tym celu podpisany jest przez tegoż samego Costę Cabrala, który jako naczelnik *junty* pieniądze zabrał. — Pan Capaccini był u dworu przedstawiony. — Król oświadczył się przeciw przyjęciu naczelnego dowództwa nad wojskiem. Tym sposobem jeden z głównych zamiarów rozruchu na korzyść karty, to jest konstytucyi Dom Pedra zupełnie się nie powiódł. — Pan Aguilar wrócił z Madrytu dla objęcia znowu swojej posady jako poseł hiszpański. Ze strony Hiszpanii nie obawiano się żadnej demonstracyi nieprzyjacielskiej.

Hiszpanija.

Podług wniosku do ustawy, który minister spraw wewnętrznych dnia 26go lutego przedłożył kongresowi względem ostatecznego urzędzenia *Fueros* prowincyj biskajskich, i który obejmuje wszystkie gałęzie administracyi, pro-

wincyje te zamiast *korregidarów* będą mieć na przyszłość naczelników politycznych, deputacje prowincjonalne, i *ajuntamiento* podobnie jak wszystkie inne prowincyje w całej monarchii. Linija opłaty cłowej posunięta będzie na granicę, a do deputacyj prowincjonalnych należć będzie, starać się w sposób dla nich najdogodniejszy o dostawienie przypadającej na nich liczby rekrutów dla wojska krajowego. Nałożony będzie na te prowincyje tylko jeden stały podatek, który podług najslusznieszego rozmiaru podzielono, a wolne od opłaty spotrzebowanie tytoniu i soli, i na dal im dozwolone będzie. — Kongres zajmuje się jeszcze ciągle ustawą o zniesienie cla wchodowego od wódki z zagranicy, które szczególniej dla pewnych prowincyj jak n. p. dla Aragonii jest bardo uciążliwe. Tym czasem dziennik *Castelano* obliczył, że z zniesienia tej opłaty ubytek prawie 20 milionów realów wyniknie. — Podług przedłożonego budżetu wydatki na rok 1842 wynoszą w ogóle 4,369,301,681 realów. Dochody obliczono na 3,71,730,641 realów. Ubytek więc wynosiłby 490,108,208 realów. — Rejent wydał rozporządzenie celem przyspieszenia sprzedaży dóbr kościelnych. Urzędnicy otrzymali rozkaz ułożyć niezwłocznie spisy z dokładnem wyszczególnieniem wszystkiego po miastach lub po wsiach znajdującego się majątku duchowieństwa, który teraz na skarb koronny obrócono. Spisy te poda rząd do wiadomości publicznej, aby mających chęć kupienia ze stanem tychże dóbr obeznać. Wszyscy urzędnicy, mający w iem udział, są odpowiedzialni za każdą zwłokę. Rejent posunął wielu z wojskowych na wyższe stopnie i nadał im ordery. Cztery oficerów z gwardyi zwiniętej, którzy bez pozwolenia z Segowii do Madrytu przybyli, odesłano na sześć miesięcy do zamku de las Penas de San Pedro na więzienie. W Beteta, w prowincyi Cuenca, odkryto znaczny skład prochu.

Madryt dnia 1go marca. Onegdaj obchodzono tu jak najuroczyściej imieniny Rejenta. Wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, wyjąwszy osoby francuzkiej ambasady, z osobna i w ubiorze cywilnym oddawali wizyty Rejentowi. Ten oświadczył niektórym, że wie bardzo dobrze, iż w Hiszpanii i zagranica knują przeciw niemu spiski. »Nie jesto żadnym cudem« rzekł Rejent; »wszak i liberaliści pod Ferdynandem VII. zagranica spiski knowali. Ażebym zaś tacy mężowie, jak Concha, Martinez de la Rosa mieli się łączyć z Raberem i Palillos, dla wystawienia Hiszpa-

ni na wojnę domową, temu nie mogą dać wiary. Przeto wszelkie konspiracyje nie trwożą mnie bynajmniej, i gdyby kiedy zapalono pochodnię buntu, ugaszę ją jak w październiku r. z. we krwi wichrzycieli.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Rozprawy parlamentu. Izba niższa. Posiedzenie d. 7go marca. Sir Henry Hardinge, sekretarz wojenny przedłożył przyszły etat wojska i zażądał zezwolenia na armiję wynoszącą 95628 żołnierzy. Ta liczba wojska jest większa niż przeszloroczna, gdyż nowy pułk z 1100 ludzi utworzono w Kanadzie, drugi zaś z 430 ludzi na wyspie Św. Heleny, a trzeci wschodnio-indyjski pułk wzmocniono. Po krótkich dyskusyjach okazujących, iż wszyscy powszechnie są zadowoleni, przyjęto etat; poczem Sir Henry Hardinge na żołąd dla tego wojska żądał 3,581,575 funt. st., a p. Williams wniósł poprawkę względem zmniejszenia tej sumy o 63580 funt. sterl.: jesto kwota, o którą gwardyje większy żołąd niż wojska liniowe pobierają, a którą podług wniosku p. Williams ująć im chciało. Lecz gdy Sir Henry Hardinge i pułkownik Rawdon zwrócił uwagę na drożyznę w Londynie, gdzie gwardyje stoją, poprawka ta 144 głosami przeciw 12 odrzuconą została.

Przy końcu posiedzenia bił o złożeniu komisji celem wybadania oszustwa w papierach skarbowych jeszcze raz odczytano.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 8. marca. P. d'Israeli mówił tego wieczora o niedostateczności urzędzeń terażniejszych konsulatów i wniósł następnie, aby konsulów do ciała dyplomatycznego przyłączyć. Przy tej sposobności zgañił kilka mianowań poprzedniczego ministerjum, poczem wniosek bez głosowania odrzucono.

Według urzędowych uwiadomień, miasto Londyn zajmujące 70 mil kwadr. angielskich, liczyło w roku zeszłym 1,870,727 ludzi.

Pisma londyńskie donoszą z Portsmouth pod dniem 1go marca: »Gdy Królowa wczoraj po południu udała się do domu admiralicyi, książę Albert i księżęta Robert i Edward zwidzili jeszcze kilka wielkich warsztatów okrętowych, kuźnię kotwic, hamernię miedzi i t. d., gdzie w obecności ich niektóre z najważniejszych robót z zadziwiającą szybkością wykonano. Pod wieczór w domu admiralicyi była uczta, przyczem oświetlono przepysznie prawie całe miasto, łyżwowy most i okręty, a o godzinie jedynastej spalono sztuczne ognie. Dziś zrana książę Albert zwidzał składy prze-

znaczone na wiktuały w Gosport, gdzie kosztując sucharów marynarzy, znalazł je tak smaczne, iż kazał wziąć porcję dla królewskiego stołu, poczem o godzinie dziesiątej wsiadłszy wraz z Królową i licznym poczem na pokład statku *Czarny Orzeł*, popłynął do Spithead, ztamąd przesiadł się na trzymasztowy *Queen*, okręt admirała *Ovena* o stu działach, któremu w podróży salwy artyleryi z okrętów towarzyszyły. Gdy Królowa wsiadła na pokład statku *Queen*, zagrzmiały z wszystkich wojennych okrętów w porcie, królewskie salwy, a osada wydała kilkakrotny okrzyk: »Niech żyje!« Królowa zabawiła prawie całą godzinę na pokładzie trzymasztowego statku, którego wszystkie części dokładnie oglądała, poczem jadła śniadanie i kosztowała potraw marynarzy. Wśród powtórných salwów, odpłynęło towarzystwo do Portsmouth, a o godzinie drugiej odjechała Królowa powozem w powrót do Brightonu, przyrzekłszy, że nie zadługo jeszcze raz Portsmouth odwiedzi.

London dnia 9. marca. Wiadomości z Afganistanu sprawiły tu największą trwogę, w skutek czego wartość *consolów* nieco spadła. *Times* wyraża się o tém w następujący sposób: Nasz nieszczęśliwy poseł musiał odpokutować za politykę dumną, którą miał wspierać. Smutny ten wypadek jeszcze większym nabawia nas smutkiem, gdy rozważymy, jaki los oczekuje nasze waleczne wojska, które bez nadziei jakiegokolwiek pomocy, bez żywności i bez wszelkich prawie środków obrony, z nielitościwym i zdradzieckim nieprzyjacielem walkę stoczyć muszą, której koniec już prawie przewidzieć mogą. Nic im nie pozostaje, jak tylko oczekiwać kary, której też nieszczęśliwe wojska, jako narzędzie naszej zacieklej chciwości ujsć nie zdołają. Nasza przyszła polityka nabawia nas największą trwogą, i możemy się spodziewać, że nie poniży więcej angielskiego imienia, które przez to, co się w ostatnich trzech latach działo, tak boleśnie skompromitowanóm zostało.

Francyja.

Paryż dnia 6. marca. Dnia wczorajszego zebrała się najwyższa rada handlowa, dla oświadczenia się o dwóch przedłożonych jej systemach pod względem kwestyi o cukrze. Według pierwszego systemu opłaty od cukru z buraków i od cukru kolonialnego mają być od razu zrównane, według drugiego zaś stopniowo, pomatu. Rada handlowa odrzuciła oba te systemy 13 głosami przeciw 12. Taż sama większość przyjęto plan ministerjalny,

według którego fabrykację cukru z buraków zakazano a na wynagrodzenie fabrykantów przyzwolono. Dalsze narady uchwały, jak dalece to wynagrodzenie ma się rozciągać.

Dziennik ministerjalny *la Presse* kończy swój nieco dłuższy artykuł o traktacie względem przetrząsania okrętów następującemi słowy: Jakkolwiek Francyja nie może zrzucić jarzma, które nań konwencyje z r. 1833 włożyły, jednakże teraz przynajmniej może rzucić obawę, aby rząd Francyi ten nowy traktat kiedykolwiek ratyfikował. Anglija może spokojnie protokół zamknąć. Francyja w r. 1833 niespodzianie do tegoż traktatu wciągnięta, w r. 1842 głośno przeciw niemu protestuje. Żaden minister francuzki nie może się przyłączyć do traktatu, który cała Francyja tak stanowczo potępia. Gdyby zaś nad spodziwanie całego kraju, był jaki gabinet tyle ślaby lub tyle zuchwały, iżby chciał wziąć na siebie odpowiedzialność za ratyfikację tego traktatu, a tém samym nasze wielkie korzyści poświęcić, natenczas utraciliby nasze zaufanie, i chociażby członkowie tego gabinetu byli naszymi najlepszymi przyjaciółmi, rozpoczęlibyśmy systematyczną przeciw nim walkę.

National daje niektóre wyjaśnienia o domniemywanym spisku krystynistów. Według tegoż dziennika pp. Toreno, Zea Bermudez i Martinez de la Rosa byli sprężyną intryg przeciw teraźniejszemu rządowi hiszpańskiemu, jednak wyższa nimi kierowała wola Królowa Krystyna miała przyrzec, że chce wszelkie koszta powstania ponosić, a w razie potrzeby 25 milionów fr. dostarczyć. Generałowie Villareal, Zariateguj, Gomez i wielu innych mieli dać zapewnienie, że do tego spisku także należeć będą. Z Don Karlosem jeszcze się układają, i pod nader korzystnemi dla niego i dla jego rodziny warunkami chcą go także do swoich zamiarów skłonić.

— dnia 9. marca. Izba parów zajmuje się od kilku dni wnioskiem do ustawy o hypotekach i exproprijacjach na francuzkich Antylach.

Kilku deputowanych przepędziło noc całą w izbie dla tego, aby pierwsi byli wpisani w poczet mowców przeciw wnioskowi o funduszach na tajne wydatki. Za wnioskiem wpisał się dotąd tylko jeden mowca p. Roul, przeciw wnioskowi zaś dotychczas pp. Ledru-Rollin, Corne, Durand, Sade, Carnot, Mauguin i Joly.

P. Lacave-Laplague mianowany spra-

wzodawcą komisji, której polecono roztrząsanie budżetu wydatków.

Projekt p. Golbery o ogłaszaniu rozpraw izby przez urzędowe buletyny, ma coraz mniej zwolenników w komisji. Im dłużej się nad tém zastanawiają, tém więcej niepodobnym zdaje się ów projekt do wykonania, i niezawodna, że komisya na odrzucenie tego projektu wniesie.

Wynikłe ze sporu o etykietę nieporozumienia, które podczas bytności hr. Salvandy w Madrycie tak wielkie sprawiły wrazenie, w skutek ciągłych korespondencyj między Francją a Hiszpaniją mają już być usunięte; za pośrednictwem bowiem i w skutek układów między lordem Aberdeen a hrabią St. Aulaire stanęła umowa, aby poseł francuzki przy dworze madryckim nie reprezentował od tej pory godności królewskiego ambasadora, lecz tylko upelnomocnionego ministra, i aby listy zawierzytelniujące, na mocy konstytucyi z r. 1837 i w skutek tłumaczenia tejże konstytucyi przez Kortezy, Rejentowi wręczone były. Mianowanie upelnomocnionego ministra Francyi przy dworze hiszpańskim ma być wkrótce w *Monitorze* ogłoszonym i mianowany w tym celu poseł uda się na swoją posadę. Również i p. Olozaga ma wkrótce do Paryża powrócić, dla zostania i na dal posłem hiszpańskim przy francuzkim dworze.

— dnia 10. marca. *Moniteur* z dnia dzisiejszego zawięra relacyję ministra marynarki do Króla, w której wnosi o zmianę pod względem wojennych okrętów parowych marynarki francuzkiej. Uchwałą jeszcze z d. 1. lutego 1837 postanowiono, aby marynarka francuzka miała 40 okrętów parowych o sile przeszło 150 koni. Minister marynarki oświadcza, że mając wzgląd na wielkie postępy, które marynarki innych narodów co do okrętów parowych poczyniły, stan ten marynarki francuzkiej nie jest dostatecznym, przeto na przyszłość powinna być powiększona, a to:

- przez 5 parowych fregat o sile 540 koni,
- 15 parowych fregat o sile 450 koni,
- 20 parowych korwet o sile 320 do 220 koni,
- 30 okrętów parowych o sile 160 koni i niżej.

Tym celem żąda minister na lat dziesięć kredytu 34,450,000 fr. Król potwierdził te projekta. Wniosek ten może się od opozycyi dobrego spodziewać przyjęcia, gdyż ta okoliczność, że go zaraz po nadeszłej wiadomości o nowem oświadczeniu lorda Aberdeen a w parlamencie ogłoszono, nadaje mu barwę demonstracyi przeciw Anglii, i zdaje się okazywać,

iż ministeryjum już więcej o rozbrojeniu floty nie zamyśla.

Żba deputowanych. Posiedzenie na dniu 10. marca. W dziennym porządku przypadły dziś obrady nad wnioskiem do ustawy o funduszach na tajne wydatki. Wszyscy ministrowie znajdowali się w izbie a publiczne trybuny były przepelnione widzami. P. Ledru-Rollin, który się przeciw wnioskowi zapisał, rozpoczął rozprawy. Słuchano go z wielką uwagą, gdyż po raz piérwszy zabrał głos w izbie. Na wstepie uczynił mowca niektóre uwagi nad wnioskiem komisji, która żądała, aby odtąd nadzwyczajny kredyt na tajne wydatki do zwyczajnego budżetu przyłączono. Był tego zdania, że, gdyby na to zezwolono, mianoby ów kredyt za zwyczajny i żadanoby znowu nadzwyczajnego kredytu. Mogłoby łatwo przyjść do tego, co z subsydyjami wojennemi, które także za nadzwyczajne, przemijające wydatki uznano, a które już od czasów Karola VI., Ludwika XIV. i Napoleona aż dotąd pobierają. P. Ledru-Rollin wynurzył życzenie, aby tajne wydatki zawsze pozostały nadzwyczajnym kredytem, ażeby je według okoliczności zmniejszyć lub powiększyć można. Oświadczył dalej, że według jego przekonania tajne wydatki są całkiem niepotrzebne, gdyż one jeszcze nigdy nie zapobiegły wybuchowi spisków. (Szemranie w środku.) Były dawniej prefekt policyi oświadczył z tej mownicy, że połowę funduszków na tajne wydatki nigdy nie użyto na to, na co były przeznaczone. Czyliżby jednej części tych funduszków nie chciano użyć na utłumienie spisku, który zagraniczni wychodźcy tak jawnie knują na francuzkiej ziemi? Zakończył mowę swoją temi słowy: »Ministeryjum tu obecne nie jest konserwacyjnem, ale kontra-rewolucyjnem.«

Według dziennika *National*, rząd angielski zamyśla nową zaciągnąć pożyczkę, o sumie jednak nie wiadomo. Pożyczką tą chce pokryć nadzwyczajne i wielkie wydatki na niepomysłną wojnę w Afganistanie i na wyprawę przeciw Chinom, jakoteż wszelkie koszta uzbajania się, których położenie Hiszpanii i coraz bardziej nieprzyjacielskie między Angliją a Stanami Zjednoczonymi stosunki wymagają.

Marszałek Soult miał zajmującej się budżetem komisji izby oświadczyć, że komitetowi dla obrony kraju polecono, aby jak najprędzej przedłożył plan do nowych twierdz, które Francya nad Renem wznieść zamyśla. Mają być dwie twierdze wzniesione nad gór-

nym Renem, aby w razie potrzeby francuzka armija w swoich zaczepnych operacyjach miała punkt oparcia się, i aby wawozy Wogezów od nieprzyjacielskiego napadu były zabezpieczone; zaś trzecia twierdza będzie założoną w departamencie niższego Renu, w pobliżu utraconej twierdzy Landau.

Roboty około obwarowania Paryża, które w ciągu zimy zaniechano, znowu się rozpoczęły. Ponieważ wyrobniicy zaczęli się zgłaszać, przeto ministerjum wojny wydało rozkazy, by między 15. i 20. marca na wszystkich punktach rozpoczęto roboty. Ta rząca pracują czynnie nad wystawieniem dwóch twierdz: jedną przy *Mont-Valerien*, a drugą przy *Alfort*.

Doniesienia o ostatniej wyprawie generała Bugaud, umieszczone w dzienniku *Messenger*, nie zawierają nic ciekawego. Wyprawa pana Bugaud była tylko spacerem, na którym ani razu nie strzelono. Plemiona poddają się, jak już piérwéj o tém donieśliśmy. Z doniesienia, w którym jest mowa o powrocie z Tlemzenu do Oranu, wyjmujemy następujące miejsce: Wszędzie po drodze, którąśmy przebywali, widzieliśmy ludzi zajętych uprawą roli; wszystko okazywało największą ufnosć; wzdłuż naszej drogi spostrzegaliśmy familije, trzody, woły od pługów i pługi. Ofiarowano nam na sprzedaż woły, owce, drób i jaja. Plemię Ouled Ozer, część plemienia Beni Amer zaprosiło mnie wraz z moim jenerałnym sztabem na obiad, który zastawiono nad brzegiem strumienia; rozmawialiśmy z krajowcami o ich rolnictwie i o dobrodziejstwach pokoju. Dla nas, którzyśmy zawsze z-osobna lub napastowani przez tysiące jezdców przez ten kraj przeciągali, było to całkiem nowe widowisko.

Według dziennika *Temps*, nakazał rząd francuzki założyć w Algierze szkołę dla udzielania młodym Arabom nauki w języku francuzkim i w innych pożytecznych umiejętnościach. Uczniowie mają być kosztem rządu utrzymywani i odziewani; ich religija, której im pobożni muzulmanie udzielać będą, równie jak ich zwyczaje, mają uienaruszone pozostać. Dom obrócony przedtém na koszarę, będzie w tym celu urządzony.

Holandyja.

Haga dnia 7. marca. Poseł francuzki przy tutejszym dworze wręczył dziś Królowi, przesłany mu od Króla Francuzkiego wielki krzyż legii honorowej.

Barona Heeckeren mianowano posłem

w Wiedniu, w miejsce barona Mollerus, który się jako poseł do Petersburga uda.

Belgija.

Bruxela dnia 6. marca. Proces przeciw spiskowym, jakoto: jenerałowi van der Smissen i van der Meeren jak i wielu innym współobżalowanym, odbywający się przed sądem asyzów, wzniewa tu prawie od ośmiu dni powszechną ciekawosć. Gdy na kilka dni przed otwarciem tegorocznego posiedzenia izby uwięziono kilku spiskowych, głos publiczny wyrażał się energicznie przeciw tym obu jenerałom, których miano za przewódców tego śmiesznego spisku. Zaś publiczne rozprawy inne sprawiły wrażenie. Byłoby jednak za pospieszenie, gdybyśmy już teraz chcieli wydać stanowczy wyrok o exystencyi tego spisku, lub gdybyśmy chcieli takowy zaprzeczać; tyle jednak widno z dotychczasowych rozpraw, że wszystko, co im zarzucają, działa się za wiedzą i pod okiem rządu. Jakkolwiekby ten spiszek uknuto, nie udowodniono jednak aż do dnia wczorajszego obu jenerałom ani jednej okoliczności, któraby świadczyła o krokach zmierzających do wykonania tego spisku. Niejaki De Crehen kierował wszystkiém, zawiadomiwszy przedtém należycie przełożonego policyi. Sam kupował szable, strzelby, proch, kule, robił ładunki, postarał się o dwa działa, kazał lać kule i t. d. Zmarły minister wojny Buzen, obecny przy ostatniej operacyi odlewacza, nakazał mu, aby wydał kule, zatrzymawszy dwie lub trzy jako *corpus delicti*. De Crehen utrzymuje wprawdzie, że to wszystko z rozkazu i za pieniądze obadwu obżalowanych jenerałów czynił, czemu jenerałowie stanowczo zaprzeczają. Dopiero na ostatniém posiedzeniu wystąpiło dwóch świadków utrzymujących, że ci dwaj jenerałowie szukali miejsca dla schowania dział, które przy bliskim powstaniu miały być użyte. Wyznanie to jest bardzo ważne, i rzuca poniekąd złe światło na tych jenerałów, nie zdołało jednak zatrzeć wrażenia, które haniebne postępowanie De Crehena sprawiło.

— dnia 10. marca. Na dzisiejszém posiedzeniu sądu asyzów badano obżalowanego majora Kessel. Przeciw jego zeznaniom protestowali wszyscy obżalowani, wyjawszy de Crehena, którego ciż spiskowi płatnym szpiegiem nazwali. Jakoż w samém rzeczcy poczynił major Kessel ważne wyjaśnienia; między innymi twierdził, że spiskowi spodziewali się, iż do ich planów i wojsko przystąpi, z którym liczne zawiązano stosunki.

Niemcy.

Pruska *Staatszeitung* z Szweryna pod dniem 7. marca donosi: »Podajemy do wiadomości publicznej smutną niestety wiadomość o zejściu z tego świata naszego ukochanego Wielkiego Księcia. Spoczywający w Bogu Wielki Książę Paweł Fryderyk urodził się dnia 15go września 1800 r., miał więc lat 41½, ożenił się dnia 25. maja 1822 r. z Jej Król. Mością Alexandryną, Księżniczką Pruską, i wstąpił na tron dnia 1. lutego 1837 po swoim dziadku, Wielkiemu Księciu Fryderyku Franciszku. Następca tronu, terazniejszy Wielki Książę urodził się dnia 28. lutego 1823, ma więc teraz lat 19.

Chiny.

Nowa poczta indyjska przywiozła wiadomości z Chin (Makao) do dnia 13. grudnia, ale takowe do ostatnich doniesień mało co nowego dodają. Co większa, zdaje się nawet, że pogłoska o zajęciu miasta Hang-tcheu-fu pospieszną była, bo tu słychać tylko, że jedna część wyprawy przeciw takowemu w pochód poszła. Sir W. Parker i Sir Henry Pottinger znajdowali się w Czuzanie. Mówiono, że ten ostatni do Hong-kong wrócić zamysła, a za przybyciem jego miano zaraz wykonać nową demonstrację na miasto Kanton, gdzie Chińczykowie wznieśieniem nowych fortyfikacyj i zatamowaniem żeglugi na rzecze Boca-Tygris powyżej Whampoa, zawieszenie broni zerwali. Jenerał-major Burell i kapitan Nias, dowodzący na wyspie Hongkong, przypatrywali się temu spokojnie, o co Sir H. Pottinger głośno swoje nieukontentowanie oświadczył. »Nie podpada żadnej wątpliwości« wyraża się jedno z pism indyjskich, »że tymczasem nowe nieprzyjacielskie kroki na Kanton przedsięwzięto, i że w skutek tego przerwano z niemi wszelki handel wywozowy. Podobno nie jeden miesiąc minie, zanim z tamtąd znaczne posyłki herbaty znnowu do Anglii popłyną. Jak najczynniej przeskadzano Chińczykom w handlu nadbrzeżnym, równie jak i w handlu ich do Japonu, Jawy i Manili; kilkaset ich dżonków o dwudziestu beczkach ciężaru i więcej, schwytano i uprowadzono do Czuzanu i Hongkong. Z tém wszystkiem nie przerywano handlu z miejscami, które Angliacy zajmowali.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z koresp. prywat.)

Gorlice, dnia 16. marca. W przeszłym tygo-

dniu przeszedł tędy transport kilkuset korcy pszenicy podolskiej, która ze Lwowa odstawiano do Kieszmarku na Spiz. Trudno jest w istocie pojąć, na jakiej kombinacyi handlowej polega ta niepraktykowana dotąd sprzedaż pszenicy podolskiej na tej drodze do Węgier, i domyślać się tylko należy, że bardzo tanio kupioną była, kiedy cena jednego korca z odstawą ze Lwowa, przypadła w Kieszmarku na 20 zr. w. w. — Ten dziwaczny obrot handlowy wpłynął nieco na nasze ceny targowe, ale nie na sprzedaż zboża, bo na wczorajszym targu gorlickim sprzedano wszystko zboże, lubo go było podostatkiem, i tak: korzec pszenicy ozimej 12 zr. do 12 zr. 30 kr., jarej 13 zr. do 13 zr. 30 kr., żyta (najpiękniejszego) 8 zr. do 9 zr., jęczmienia (który podrożał do siewu) 9 zr., bobu 9 zr., owsa 4 zr. 30 kr. w. w. — Wódka jest po niczemu; wielki skręt o naczynie, bo nawet na tanią wódkę nie ma kupca. Jeden z naszych hurtowników kupił w przeszłym tygodniu 10,000 garnicy okowitej, po 50 kr. w. w. garniec; prawda, że wszystką z góry zapłacił. — Po wyższych górach leżą jeszcze śniegi, po większych dolinach znikły. — We wsi Rzepienniku, widziano wczoraj pierwsze pługi w polu. — Oziminy pokazują się bardzo piękne i nie ma obawy ciężkiego przednowku dla ludzi, bo ziemniaków jest podostatkiem; brak jednak paszy (do czego się nie mało także przyczyniły i pożary jesienne), daje się czuć miejscami bardzo dotkliwie. Bydło trzyma się w cenie, szczególnież robocze.

Ołomuniec. Tary na woły, dnia 16. marca: Pomimo popsutych dróg, przypędzono na nasz dzisiejszy targ małemi partyjami 564 wołów, jakości w przecięciu średniej. Targ odbył się dość żywo, do godziny pierwszej z południa wszystko prawie sprzedano. Kupiec z Wiednia, pierwsza u nas jaskółka tej wiosny, przybył na targ i ożywił go przez skupywanie wołów lepszej jakości; mimo że także niejaki Nowak z Cieszyna posłał wprost do Wiednia 201 wołów na rachunek; z zastrzeżeniem sobie zysku 1 zr. m. k. od sztuki.

Cena w Wiedniu jeszcze się nie poprawiła; właśnie dziś mieliśmy tu wiadomości od wracających z tamtąd handlarzy galicyjskich, którzy sprzedali swoje woły po 37 zr. w. w. za cetrnar, i z odtrąceniem 1 pCtu.

Na przyszły tydzień spodziewamy się więcej wołów; gościuice zaczynają się poprawiać.

Dodatek nadzwyczajny do Nru 35. Gazety Lwowskiej.

774

Literarische Anzeigen

der

Buchhandlung des Eduard Winiarz

(vormals Wild's Sohn)

in Lemberg und Czernowitz.

☞ Haltet immer ein gewähltes Lager des Neuesten der deutschen, französischen und polnischen Literatur. — Eine große Auswahl von Musikalien, Kupferstichen, Lithographien — elegante Briefpapiere, Albums und andere Kunstgegenstände. — Bestellungen auf literarische und Kunstartikel, Pränumerationen auf periodische Werke und Journale werden durch regelmäßige wöchentliche Sendungen auf das pünktlichste und schnellste besorgt.

Im Verlage der Buch- und Kunsthandlung
des

EDUARD WINIARZ

in Lemberg und Czernowitz

ist erschienen und zu haben:

Karte der Bukowina

oder

**Czernowitzer Kreis
im Königreiche Galizien.**

Nach authentischen Quellen bearbeitet und
entworfen.

Diese, in der berühmten L. Förster'schen Kunstanstalt in Wien in Zink gestochene Karte, ist nicht nur in technischer Hinsicht unstrittig das **Schönste**, was bis jetzt im Landkartenfache existirt, aber auch die Genauigkeit, womit Wald, Feld, Wiese, Bach und dergleichen bezeichnet sind, dürfte nicht noch auf einer Karte so zu sehen sein.

Der grosse Maass-Stab (jeder Quadrat-Zoll gleich einer Quadrat-Meile, ist wieder in 25 Quadrate so getheilt, dass man sehr leicht die Entfernungen bis auf Hundert Klafter augen-

blicklich berechnen kann,) erlaubt, dass nicht nur **die Grenzen jedes einzelnen Dominiums** nach der zum Behufe der Steuer-Regulirung aufgenommenen Catastral-Vermessung **genau angegeben** wurden, aber auch, dass die Lage jedes Dorfes, Marktfleckens und Städtchens, die sich in der Bukowina (meist an Flüssen), oft eine Meile weit in die Länge ziehen, durch einen Quasi-Plan bezeichnet ist.

Diese Karte dürfte daher für jedes Dominium, für politische und Kameral-Beamte und überhaupt für jeden Gebildeten eine willkommene und nützliche Erscheinung sein.

Preis colorirt 2 fl. C. M.

In oberwähnter Kunsthandlung ist wieder eine Sendung der in Paris neuerfundener

Boulard'schen

Cristalglasfedern

auch

neue vorzüglich schöne Sorten

Französischer

Briefpapiere

angekommen.

Bei Gottlieb Haase & Söhne in Prag erscheint und wird bei J. Milikowski, F. Piller et Comp., **E. Winiarz** Buchhändler in Lemberg dann bei J. Milikowski Buchhändler in Tarnów und Stanislawów, so wie bei allen

K. K. Postämtern
Pränumeration angenommen

auf die beliebte Zeitschrift

Panorama

des

Universums.

Mit dem Jahre 1842 beginnt der **neunte Jahrgang** des Panorama des Universums. Diese Zeitschrift hat in der Form und Tendenz, welche wir derselben in der neuen Folge (seit 1837) gaben, sich denn vollständigen Beifall ihrer Leser erworben, und wir werden sie deshalb auch, im nächsten Jahre in unveränderter Gestalt und unveränderter Tendenz erscheinen lassen,

Diese Tendenz ist, Verbreitung von Kenntnissen im Gebiete der Länder- und Völkerkunde, und zwar meist auf unterhaltendem Wege. Darum theilen wir Erzählungen mit, die das Leben und die Sitten des Volkes, bei welchem, oder den Geist der Zeit, in welcher sie spielen, in lebendigem Bilde dem Leser vor die Augen stellen; darum finden auch Sagen und Märchen, diese getreuesten Spiegel des Volksgeistes, in unserer Zeitschrift Platz. Auch die Mittheilung interessanter Reiseabenteuer trägt nicht minder dazu bei, durch Unterhaltung zu belehren.

Dabei werden wir — wie es bisher geschehen — unsere Leser in der Literatur der Reisen und geographischen Entdeckungen stets auf dem Laufenden erhalten. Die große Zahl englischer, französischer, italienischer, deutscher, slawischer zc. Journale, welche die Redaktion hält, so wie der neuesten Wer-

ke, welche ihr zur Benützung frei stehen, setzen dieselbe in den Stand, stets von Allem das Neueste und zugleich Interessanteste und Gediegenste mitzutheilen.

So werden wir auch fortfahren, in der Rubrik Miscellen allmonatlich eine kurze Uebersicht der vorzüglichsten in jedem Monate gemachten Entdeckungen und Erfindungen, Verbesserungen zc., der interessantesten Tagesgebeheiten (so weit selbe nicht politischen Inhalts sind), Elementarereignisse u. s. w. zu liefern. Natürlich wird diese Rubrik nie auf Kosten des übrigen Inhaltes einen übermäßigen Raum einnehmen; eben um in kleinem Raume Vieles bieten zu können, haben wir bereits im letzten Halbjahre die Einrichtung getroffen, daß die Miscellen mit kleinerer (doch deutlicher und lesbarer) Schrift gedruckt werden.

Das Panorama des Universums ist zugleich ein Bilderwerk, und als solches bringt es monatlich zwei in Stahl gestohene Bilder, meist Ansichten von Städten, interessanten Gebäuden, pittoresken Landschaften u. dgl., welche durch passende Texte erläutert werden. Im ganzen enthält das Panorama des Universums jährlich vier und zwanzig Stahlstiche, eine durch das Interesse der dargestellten Gegenstände, und ihre Mannigfaltigkeit, wie auch durch ihre künstlerische Ausführung gewiß recht schätzenswerthe, kleine Gallerie.

Wir überheben uns jeder Anpreisung unseres Blattes; die bisherigen Jahrgänge bewiesen den Lesern, daß wir nie hinter unsern Versprechungen zurückblieben, und uns lieferte die Zahl dieser Jahrgänge, so wie der bedeutende Absatz des Panorama, einen unwiderlegbaren Beweis, daß auch das Publikum seinerseits unsere Bemühungen würdigt.

Der Preis des Panorama bleibt der bisherige äußerst billige: 3 fl. C. M. für einen ganzen, 1 fl. 30 Kr. für einen halben Jahrgang. Zu diesem Preise kann es durch die K. K. Postämter und alle Buchhandlungen bezogen werden; bei Bestellungen durch die Post kommen nebst dem Pränumerationsspreise noch 24 Kr. C. M. als Couvertgebühr zu entrichten.

Das Panorama des Universums erscheint in monatlichen Heften, deren jedes 4 Bogen Text in Großquart und zwei Kunstbeilagen enthält.